Rok II Nr 17 (34) Częstochowa, 25 kwietnia 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

JAK ZWALCZYĆ NASZĄ NĘDZĘ?

Różne co do tego są poglądy i projekty.

Jedni twierdzą, że zwalczyć ją można przez wypuszczenie większej ilości wydrukowanych pieniędzy.

Inni widzą zbawienie w pożyczkach zagranicznych.

Jeszcze inni są zdania, że zwiększone (?) podatki wystarczą na to, aby państwo zaopiekowało się wszystkimi, zatrudniło bezrobotnych i zapewniło potrzebującym jaką taką opiekę.

Zwolennicy tej ostatniej teorii, tzw. etatyści, uważają ją za jedyną receptę na tę powszechną społeczną chorobę.

Porównując nasze stosunki z metodami innych krajów w zwalczaniu kryzysu i nędzy, widzimy, że stosują one raczej przeciwną zasadę — zmniejszania podatków, a mimo to osiągają jednak w ten sposób te rezultaty, że kryzys u nich i jego skutki zostały pokonane, a nawet państwa te doszły już do większego dobrobytu, niż go miały w najświetniejszych swoich okresach.

Tak np. w Belgii od czasów rządu premiera Van Zelanda, w ciągu ostatnich kilku miesięcy nastąpiła już trzykrotna redukcja podatków a mimo to zwiększyły się dochody skarbu państwa.

Następstwem tego jest zmniejszenie się tam w ogromny sposób wydatków, przewidzianych na wspomaganie bezrobotnych, gdyż większość z nich, dzięki ogólnej poprawie gospodarczej, przestała już być ciężarem państwa.

W naszych warunkach metoda ta wydaje się być tym więcej wskazaną, ponieważ fiskalizm nasz opiera się na podstawach z czasów wojny i ma specjalne tendencje do paraliżowania swobodnej inicjatywy prywatnej, która jest uznana powszechnie za jedyną, racjonalną podstawę postępu i dobrobytu wogóle. Jasnym jest, że każdy przedsiębiorca, mały czy duży, kupiec, rzemieślnik czy przemysłowiec, jeżeli nie jest krępowany zbytnimi ograniczeniami a zawiły system biurokratyczny nie absorbuje jego czasu i energii na wypełnianie czczej formalistyki, to może tę energię i czas poświęcić pracy produktywnej i zatrudniać w ten sposób większą ilość rąk roboczych.

Jeżeli zapytamy się przeciętnego pracodawcy w Polsce, który zatrudnia pięciu ludzi w swym warsztacie pracy, dlaczego nie zatrudnia ich więcej — to odpowie, że czyni tak nie dlatego, że nie miałby pracy jeszcze dla dwóch czy trzech ludzi, lecz dlatego, że to mu się poprostu nie opłaca, bo związana z tym progresja podatkowa jest zbyt nieproporcjonalna i niebezpieczna.

Jeżeli zapytamy kupca, który się dusi w jednej ubikacji, pomimo że mógłby swoim towarem zapełnić trzy takie, urządzić się wygodnie i przyjąć więcej pracowników — dlaczego nie rozwija swego przedsiębiorstwa, to znów usłyszymy odpowiedź, że uczynić tego nie może, bo powiększając nieznacznie swój skład lub obroty, musiałby zgodzić się na świadczenia kilkakrotnie wyższe, bo już samo świadectwo przemysłowe kosztować go musi *pięciokrotnie* więcej.

Z tych to powodów marnuje się bez użytecznie i bezpowrotnie znaczna część energii społecznej, bo nie jeden woli wegetować w dotychczasowych warunkach i okolicznościach, niż by się miał narażać na niebezpieczne ryzyko— zrujnowania się przez podatki.

Tutaj trzeba dodać, że jest to zupełnie możliwe, bo podatki nasze oparte są nie tyle na rzeczywistości ile na pozorach.

Np. kupiec mając obrót nie zawsze może osiągnąć zysk na tym obrocie, bo często się zdarza, że sprzedać trzeba towar taniej, niż się nań zapłaciło a mimo to, podatek obrotowy trzeba z tego tytułu zapłacić.

Mało tego, jeżeli ktoś miał obrót daje to podstawę do wymierzenia mu wysokiej skali dochodu, a gdzież jest gwarancja, że każdy obrót daje dochód bezwzględny?

Widać stąd jasno, że metody wysokich podatków, opartych na pozorach, przyczyniają się wydatnie do ubóstwa kraju i nędzy szerokich sfer, a właśnie obecnie jest pora po temu, by zaryzykować ulżenie w ciężarach podatkowych przede wszystkim kupcom, rzemieślnikom i drobnym wytwórcom, którzy kształtują produkcję i wymianę dóbr materialnych.



Próba iluminacji wieży Eiffla

W związku z mającym nastąpić wkrótce otwarciem Powszechnej Wystawy Światowej odbyła się przed kilku dniami próbna iluminacja ogniami sztucznymi wieży Eiffla w Paryżu. Zdjęcie przedstawia fragment tej efektownej i pomysłowej iluminacji, która będzie zastosowana przez cały czas trwania Wystawy.

JAK SPOŁECZEŃSTWO POW. SOKOŁOWSKIEGO
WALCZY Z ZALEWEM ŻYDOWSKIM

W jednym z ostatnich numerów „ABC" ukazał się następujący reportaż, w związku z przeprowadzaną od dłuższego czasu akcją odżydzeniową na terenie pow. sokołowskiego:

Polacy — parobkami u żydów.

— Jaki charakter chcą panowie nadać akcji bojkotowej? — pytam jednego z narodowych działaczy w Sokołowie.

— Jak najspokojniejszy. Awantury są następstwem prowokacji *Akcję bojkotową musimy prowadzić, bo od niej zależy poprawa losu wielu Polaków* z terenu naszego powiatu.

— Czy zażydzenie powiatu jest duże?

— Do niedawna stosunki, panujące u nas były wprost wyjątkowe. Nie tylko cały handel w miasteczkach i pośrednictwo było w rękach żydów, ale nawet wsie były pełne żydów. Wszystkie mleczarnie, b. liczne w powiecie opanowane były przez żydów, sklepiki na wsiach były żydowskie, oni mieli w swych rękach skup zboża. I to, co było najcharakterystyczniejsze i najgroźniejsze — żydzi mieli w swych rękach sporo gospodarstw rolnych. Istniały większe wiejskie skupiska żydowskie: Telaki, Lipki, Skibniew, Ostrówek (gdzie było 20 rodzin żydowskich, a 10 polskich i gdzie Polacy chodzili na służbę do żydów) Rytele, dwa majątki ziemskie Łazów i Albinów.

Likwidacja żydowskich mleczarni

— Jakie są na tym polu rezultaty bojkotu?

— Poważne. Bojkot trwa już od roku 1934, od chwili kiedy rozpoczął w tym czasie akcję legalny ONR., uświadamiając szerokie masy wiejskiej młodzieży. Potem akcja rozwinęła się dalej. Zasadniczo obejmowała trzy etapy.

— Jakie?

— Pierwszy etap, to była walka o mleczarnie. Już od roku nie ma prawie wcale na terenie powiatu mleczarni żydowskich. Podobnie zlikwidowano sklepiki spożywcze po wsiach. Handlarze żydzi nie mają obecnie wstępu do wsi. Niemal w każdej wiosce przy wjeździe widnieje napis: *„żydom pod karą wstęp wzbroniony."*

Odebrana ziemia

— A jak wygląda odżydzenie wsi, za mieszkałych przez żydów?

— To było zadanie akcji antyżydowskiej w jej drugim etapie. Akcja ta przyniosła duże rezultaty. Z Telaków wyniosło się 7 żydowskich rodzin, nie ma w tej wsi ani jednego żyda, z Rytel 15 rodzin, z Grodziska 4 rodziny żydowskie, z innych wsi zażydzonych wyjechało wszędzie po kilka rodzin żydowskich. Wsie są oczyszczone. Jeden majątek ziemski żyd właściciel sprzedał. Gospodarstwa rolne i ogrody odebrane są z żydowskich rąk.

— A dokąd ci żydzi powyjeżdżali?

— Część wyniosła się do innych powiatów, kilku wyjechało do Palestyny, część przyjechała do miasteczek, Sokołowa, Kosowa i Sterdyni, gdzie przymierają z głodu.

W miasteczkach

— A akcja na terenie miasteczek?

— Tu właśnie żydzi stawiają najsilniejszy opór i stąd dochodzi do zajść.

— Czy rezultaty bojkotu są widoczne.

— *Oczywiście. Handel na jarmarkach i targach, cały handel straganowy ze wszystkich dziedzin jest w rękach polskich.* W Kosowie i Sterdyni założono polskie sklepy bławatne, spożywcze, żelazne. Zorganizowano w powiecie skup zboża. W Kosowie i Sterdyni są spółdzielnie, zajmujące się skupem zboża, w Sokołowie prowadzi to przedsiębiorstwo prywatne. W samym Sokołowie 16 młodych ludzi zdobyło pracę, zajmując się skupem zboża na rogatkach. Składają się razem po kilkanaście złotych i z sumą 100 zł. rozpoczynają handel. Zdaje się, że im dobrze idzie. Niech się pan zresztą spyta ich samych. Ten młody właśnie handluje zbożem— mówi mój rozmówca, wskazując ręką na stojącego obok młodego chłopca, o wyglądzie robotnika.

— Dobrze — odpowiada nowy handlarz zboża — Kilka groszy zarobku na wietrze i jest z czego żyć, nie jak przed tym bez żadnej pracy.

Cukier po 70 groszy

— Dlaczego jednak tak dużo jeszcze żydowskich sklepów? — pytam, rozglądając się po rynku.

— Bo żydzi są zawzięci. Chcą przetrzymać bojkot, myślą, że im się uda. Nie chcą sprzedawać sklepów, choć jest wielu kandydatów Polaków. Ci, którzy mają sklepy we własnych domach nie ruszą się z miejsca, choć w sklepie pustki. Biorą się nawet na takie sposoby, że zniżają ceny. Podobno dostali 10 tys. dolarów pomocy na przetrzymanie bojkotu. Mogą więc sprzedawać np. cukier po 70 gr. Kiedy zaczęto u nas sprzedawać makulaturę „ABC" i Polak rozpoczął sprzedaż papieru, żydzi obniżyli cenę makulatury z 60 na 17 gr.

— Czy te metody pomagają im?

— Niewiele. Są oczywiście „zdrajcy", którzy po cichu wieczorem przekradają się do żydowskich sklepów, znęceni zniżką cen. Ale tych jest niewielu. Nowe polskie sklepy, nawet w niewygodnych punktach zdala od rynku zabierają całą klientelę.

— *Czy bojkot nie słabnie?*

— *Przeciwnie. Umacnia się coraz bardziej. To nie słomiany ogień, który mógłby zgasnąć* pod wpływem strachu, wywoływanego przez żydów przy pomocy awantur, sprowadzających aresztowania. *To akcja, w której bierze udział całe społeczeństwo, coraz bardziej przekonane o konieczności wyzwolenia się z pęt gospodarczych żydów.*

14 milionów złotych rzucą żydzi
na walkę z bojkotem

W ub niedzielę obradował w Warszawie zjazd kupiectwa żydowskiego z całej Polski, poświęcony sprawie bojkotu.

Prezes Związku Kupców Abram Gepner, zaznaczył, że w Polsce znajduje się 35.000 poważniejszych kupców żydowskich. Gdyby każdy dał po 200 zł. na fundusz popierania handlu żydowskiego, powstałaby pokaźna kwota 7 milionów zł

Można byłoby wówczas zwrócić się do bankierów żydowskich zagranicą i wówczas oni nie odmówiliby swojej pomocy i daliby również 7 milionów.

Powstałby 14-milionowy fundusz, kredyty z którego umożliwiły by energiczne przeciwstawienie się bojkotowi kupców żydowskich w całym kraju.

Przedstawiciele kupiectwa żydowskiego stwierdzili, że na Pomorzu i w Poznańskim stan kupców żydowskich jest beznadziejny. Obroty ich spadły katastrofalnie i bojkot uniemożliwia im zupełnie pracę. Najlepiej stosunkowo jest na kresach wschodnich. Tam kupcy żydowscy „nie boją się bojkotu".

Jeśli chodzi o konkurencję kupiectwa chrześcijańskiego, to żydzi kresowi nie obawiają się jej. Sklepy są otwierane przeważnie przez żony rozmaitych urzędników, które nie umieją handlować.

Powinny to zrozumieć szerokie warstwy społeczeństwa polskiego i tym bardziej, solidarnie popierać tylko chrześcijańskie placówki.

Urzędnicy odetchną
Zakaz kwestowania w urzędach

Ministerstwo Skarbu ogłosiło sensacyjny okólnik, który ma położyć kres niedopuszczalnym metodom przy kwestowaniu na cele społeczne. Wydany został bezwzględny zakaz prowadzenia jakichkolwiekbądź zbiórek przez urzędników skarbowych w lokalach urzędowych w postaci sprzedaży rozmaitych „cegiełek", nalepek, losów na cele dobroczynne it p.

W lokalach urzędów nie mogą być również prowadzone zbiórki przez osoby zaopatrzone w legitymacje władz administracyjnych. Urzędnikom skarbowym nie wolno podpisywać w charakterze oficjalnych odezw, nawołujących do składania ofiar na rozmaite cele.

O ile w urzędach odbywają się zbiórki wewnętrzne pomiędzy pracownikami na L.O.P.P. i inne cele, nie mogą ich przeprowadzać naczelnicy wydziałów i inni kierownicy poszczególnych resortów, tak, by nie dawać pozorów jakiejkolwiekbądź presji. Za naruszenie zakazu zbiórek w urzędach, wytaczane będą sprawy dyscyplinarne. Analogiczne zakazy wydane będą również i przez inne ministerstwa.

Smutna rzeczywistość
naszego życia gospodarczego

Największe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zorganizowane są w spółkach akcyjnych, dlatego też udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym daje ciekawy *obraz opanowania życia gospodarczego Polski przez kapitał zagraniczny.*

Analizując szczegółowo rozmiary i rodzaje kapitałów obcych w spółkach akcyjnych, tyg. „Polska Gospodarcza" podaje m. in., że — według stanu na początku roku bież. — najpoważniejszy udział w kapitale spółek akcyjnych posiadały kapitały: *francuskie (27,1 proc.), amerykańskie (19,2 proc.), niemieckie (13,8 proc.), belgijskie (12,5 proc.) Łącznie więc udział kapitału zagranicznego w spółkach akcyjnych wynosi 72,6 proc.*

Kapitał francuski wystepuje najsilniej w przemyśle naftowym (136 milj. zł.), górniczo-hutniczym (133 milj. zł.), włókienniczym (68 milj zł)

Kapitał amerykański grupuje się w przemysłach: górniczo hutniczym (181 milj. zł.), naftowym (63,5)

Kapitał niemiecki zaangażowany jest najsilniej w przemyśle górniczo hutniczym (90 milj. zł.), w elektrowniach (50), w przemyśle metalowym (12)

Kapitał belgijski największy udział ma w elektrowniach (77 milj. zł.), poza tym w przemyśle górniczo-hutniczym (29), w grupie transportowo-komunikacyjnej (27), w przemyśle mineralnym (16) itd.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kapitały zagraniczne zaangażowały się najsilniej w przemysłach surowcowych bądź też w zakładach przemysłowych dostarczających energii jak np. elektrownie. Jest to objaw *niebezpieczny* Mając bowiem w swoim ręku te dziedziny przemysłu, które decydują o losach innych dziedzin i niemal całego życia gospodarczego mogą wywierać potężny wpływ na ukształtowanie się stosunków gospodarczych, a przy dzisiejszym stanie rzeczy i politycznych

Anonimy w handlu

Całemu kupiectwu chrześcijańskiemu jest wiadome istnienie artykułu 34 ustawy przemysłowej, który wkłada obowiązek bezwzględnego umieszczania na szyldach nazwiska faktycznego właściciela przedsiębiorstwa, co by uniemożliwiało wprowadzenie w błąd klienteli.

Kupiectwo polskie stosuje się do tego przepisu, ale czemu kupiectwo żydowskie, które uważa się za „lojalne" wobec zarządzeń władz państwowych w uporczywy sposób omija tę ustawę?

Wystarczy przejść się ulicami naszych miast, a w szczególności ulicami śródmieścia, żeby widzieć szyldy z różnymi „Rivalami", „Światami pończoch" i innymi „Rybkolami".

Kupiectwo żydowskie rozumiejąc obecnie silnie rozwiniętą wśród społeczeństwa polskiego dążność do popierania polskiego kupiectwa stara się wszelkimi sposobami wprowadzać w błąd kupujących

Anonimowa firma uniemożliwia często zorientowanie się klienta w charakterze przedsiębiorstwa. Centralne władze kupiectwa jakoś w dziwny sposób nie doceniają tego zagadnienia i trzeba mieć nadzieję, że na mającym się odbyć w dniu 25 b. m. walnym zebraniu Centralnego Związku Det. Kup R. P. ogół detalicznego kupiectwa spowoduje właściwe podejście do tej kwestii.

Ilu ludzi zatrudniono już
na robotach publicznych

Pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Naczelny dyrektor Funduszu Pracy min. M. Dolanowski zreferował sytuację na rynku pracy, jak również złożył sprawozdanie o przebiegu akcji zatrudniania.

Liczba zatrudnionych na robotach publicznych, finansowanych przez poszczególne ministerstwa i Fundusz Pracy, skierowanych do roboty przez urzędy pośrednictwa pracy, wynosi 76.000 osób. Poza tym na robotach prowadzonych po za ośrodkami miejskimi, jest zatrudnionych około 24.000 osób, rekrutowanych na wolnym rynku.

W stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego zwiększenie zatrudnienia na robotach publicznych wynosi około 18 000 robotników.

Do walki z komunizmem
stają wszyscy rezerwiści

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej Zw. Rezerwistów.

Rada naczelna uchwaliła rezolucję, dotyczącą walki z komunizmem:

„Związek Rezerwistów, jako jeden z czynników ładu wewnętrznego i siły Polskiego Narodu — przeciwstawia się zdecydowanie zdradzieckiej akcji komunistycznej, kierowanej i opłacanej z zewnątrz.

Rada Naczelna wzywa wszystkich członków związku, aby w imię obrony najwyższych interesów Państwa i narodu zwielokrotnili swą czujność i wysiłki w jak najenergiczniejszym zwalczaniu wrogiej propagandy i działalności komunistycznej.

Najstarszy gość koronacyjny



Najstarszym wiekiem gościem, na angielskich uroczystościach koronacyjnych, będzie niewątpliwie przedstawiony na zdjęciu, premier indyjski z Bhavnagar. Prabhashankar Pattani, który ostatnio przybył do Londynu.

Pomnik zjednoczenia ziem polskich powstanie nad morzem

W dniu 12 maja, w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w Gdyni na molo Południowym uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich który stanie nad samym morzem.

Będzie to olbrzymi obelisk granitowy (około 40 m), na granitowym cokole. Z czterech jego stron będą umieszczone cztery symboliczne rzeźby z czarnego granitu.

Jakie ulgi kolejowe
będą stosowane od 1 maja

Poczynając od dnia 1 maja koleje państwowe wprowadzają specjalne ulgi przejazdowe na sezon letni. M. in. za taryfę ulgową odbywać się będą t. zw. przejazdy weekendowe z większych miast do stacyj podmiejskich. Wyjazd i powrót będzie musiał jednak nastąpić jednego dnia.

Utrzymane będą ulgi turystyczne dla członków towarzystw turystycznych. Ulgi te wynoszące 33 proc., stosowane będą przy przejazdach zbiorowych w grupach od 5 osób wzwyż do 149 miejscowości w całym kraju.

Leki stanieją

W ministerstwie opieki społecznej odbyła się konferencja z przedstawielami przemysłu chemiczno farmaceutycznego i aptekarstwa w sprawie możliwości obniżenia fabrycznych, hurtowych i detalicznych cen leków.

Akcja Ministerstwa opieki społecznej, zmierzająca do udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa korzystania ze środków leczniczych wiąże się z ogólnymi pracami rządu w dziedzinie polityki cen.

Kronika Częstochowska

„Tydzień Rzemiosła i Handlu Polskiego"

W dniach od 2 do 9 maja rb kupcy i rzemieślnicy polscy urządzają Tydzień Rzemiosła i Handlu Polskiego pod hasłem „swój do swego". Program przewiduje m. in. pochód propagandowy kupiectwa i rzemiosła, który odbędzie się w dniu 9 maja.

Spodziewać się należy, że tegoroczny tydzień propagandowy „Polskiego Rzemiosła i Handlu" wypadnie imponująco i okazale, tym bardziej, że kupiectwo polskie wraz z rzemiosłem wykazują dzisiaj intensywną działalność w kierunku rozwoju polskiego handlu i rzemiosła, w czym popiera je i nadal popierać musi uświadomione społeczeństwo polskie.

Program obchodu święta 3-go Maja

Zarząd Miejski ustalił następujący program obchodu święta 3-go Maja.

W niedzielę 2 maja o godz 18 odczyt przez megafony n t „Potrzeby kulturalne Kresów wschodnich". W poniedziałek o 10-ej rano uroczyste nabożeństwo przed szczytem klasztoru. 11.30 przemarsz przez plac Br. Pierackiego, 16 — propagandowy bieg narodowy na przełaj. Start i meta na placu Pierackiego.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna na „Dar Narodowy" przeznaczony na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

W przemarszu weźmie udział kilka tysięcy młodzieży żeńskiej z Gdańska, Pomorza i Wielkopolski, która w tym czasie bawić będzie w Częstochowie.

Budżet miejski

Budżet miejski na rok 1937 8 rozpatrywany będzie przez Radę Miejską prawdopodobnie z początkiem maja. Komisja finansowo - budżetowa Rady uchwaliła już projekt budżetu.

1500 bezrobotnych na robotach miejskich

W nadchodzący poniedziałek dn. 26 bm. ma być przyjętych przeszło 300 robotników do robót przy regulacji rzeki Kucelinki, małego, ale bardzo niesfornego dopływu Warty, który najczęściej jest przyczyną powodzi. Poza tym na plantacjach miejskich zatrudnionych zostanie 60 osób. Miasto będzie więc zatrudniać w przyszłym tygodniu około 1500 bezrobotnych (łącznie z furmanami)

Sympatyczny projekt

Miejscowa „Rodzina Wojskowa" w porozumieniu z Zarządem Miejskim zamierza urządzić w parku obok Jasnej Góry ogródek Jordanowski dla dzieci. Potrzebne na ten cele fundusze mają być zebrane z ofiar społeczeństwa i dlatego w czasie Zielonych Świąt „Rodzina" urządza zabawę publiczną w parku, połączoną z loterią fantową, z której dochód przeznaczony jest na urządzenie ogródka.

1200 dzieci na miejskie kolonie letnie

Zarząd Miejski wyśle w roku bież. 1200 dzieci niezamożnych rodziców do kolonii letniej w maj. Kocierzowy pod Kamińskiem Dzieci wysyłane będą w trzech turnusach (po 3 tygodnie).

Wydział Zdrowia w nowej siedzibie przy ul. Waszyngtona

Donosiliśmy już, że szpital chorób wewnętrznych przy ul. Waszyngtona Nr 43 zostaje przeniesiony do odpowiednio przerobionego gmachu miejskiego przy ul. św. Barbary. Natomiast w budynku po szpitalu znajdą pomieszczenie wszystkie biura Miejskiego Wydziału Zdrowia, ambulatoria i przychodnie miejskie.

Z zebrania organizacyjnego Komitetu Pielgrzymki Ziemiaństwa

W czwartek 27 bm. odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Komitetu Pielgrzymki Ziemiaństwa z udziałem przedstawicieli Komitetu Głównego z Warszawy, wojewódzkiego z Kielc i społeczeństwa miejscowego.

Po omówieniu poszczególnych spraw dotyczących organizacji tej pielgrzymki postanowiono przystąpić do prac konkretnych, jak: zakwaterowanie, wyżywienie, opieka lekarska, ustalenie porządku pochodu it.d.

Siedziba Komitetu mieści się obecnie przy ul. Narutowicza 1.

Ku uwadze emerytów i inwalidów

Jak się dowiadujemy, urzędy pocztowe będą doręczały emerytury i renty inwalidzkie w niedzielę, 2 maja. Emeryci powinni więc w tym dniu oczekiwać przybycia listonoszów.

Z Kat. Stow. Młodzieży

W niedzielę 25 b. m. odbędzie się na Jasnej Górze zjazd delegatek Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Egzaminy maturalne

W poniedziałek dn. 26 bm. rozpoczynają się egzaminy maturalne we wszystkich miejscowych szkołach średnich. Egzaminy pisemne trwać będą 5 dni, po czym po dłuższej przerwie, rozpoczną się egzaminy ustne.

Zniżone ceny mąki, chleba i kasz

Komisja cennikowa ustaliła w ub. tygodniu następujące zniżkowe ceny mąki, chleba i kasz: cena mąki 60 proc. w hurcie 34½ gr za klg., chleb pytlowy — 34 gr (przed tym 36), sitkowy 28 gr, razowy 26 gr, bułki 70 gr. Kasze: jęczmienna 38 gr. (hurt) i 42 gr (detal), pęczak 39 gr (h.) i (43) gr (d.), perłowa — 50 gr (h.) i 56 gr (d.), tatarczana 59 gr (h.) i 66 gr (d.), manna 49 gr (h.) i 54 gr (d.)

Zamknięcie mostu pod Kamienicą

Stary most drewniany na rzece Kamieniczce pod Kamienicą Polską, zwany także „mostem koło farbiarni", który od dawna groził zawaleniem, został zamknięty dla ruchu kołowego. Komunikacja z Częstochową odbywa się drogą okrężną przez Romanów, co stanowi wielką niedogodność zwłaszcza dla autobusów kursujacych na linii Częstochowa — Sosnowiec.

Pobór do wojska

W dniu 4 maja rozpoczyna się w powiecie częstochowskim pobór do wojska mężczyzn urodzonych w roku 1916 i mężczyzn urodzonych w latach 1915 i 1914, którzy przy poborze głównym w r. ub. uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B.), oraz mężczyzn starszych roczników, podlegających obowiązkowi wojskowemu, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawili się do poboru i poza tym ochotników urodzonych w latach 1917, 1918 i 1919.

Szczegóły podane są w afiszach.

„Elektryczny" ubój w rzeźni

W rzeźni miejskiej zastosowano od niedawna ubój nierogacizny zapomocą elektryczności. Przeznaczone na ubój sztuki wpędza się do specjalnych przegród, gdzie zakłada się im na uszy rodzaj słuchawek radiowych, po włączeniu prądu o wysokim napięciu zwierzęta giną momentalnie. — Ubój bydła rogatego odbywa się nadal zapomocą automatycznego aparatu.

Wynik konkursu śpiewaczego

W wyniku niedzielnego eliminacyjnego konkursu śpiewaczego pierwsze miejsca zdobyli tenorzy pp. J. Oberski i F. Szymczyk, uzyskując po 115 punktów. Wezmą oni udział w konkursie wojewódzkim, który odbędzie się prawdopodobnie w połowie czerwca.

Trzecie miejsce uzyskał p. J. Jakubowski (tenor).

Przewodniczącym jury sędziowskiego był sędzia Herasimowicz. Wieczór przyniósł około 100 zł. dochodu na rzecz pomocy bezrobotnym.

Związek marynarzy rezerwistów

W Częstochowie zorganizował się Związek Marynarzy Rezerwy. Do zarządu weszli pp.: Szramczenko, Zaremba, Sas, Jezierski i Wasiel. Zapisywać można się na przystani L M. i K (ul. Narutowicza, obok fabryki „Warta") od godz. 18 do 19.

Konkurs orkiestr wojskowych

Staraniem miejscowego obwodu L. M. i K. odbędzie się w tych dniach w naszym mieście konkurs orkiestr wojskowych z Częstochowy, Piotrkowa i Lublińca, pod batutą kapelmistrza por. Grzewińskiego. Czysty dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej (F.O.M.)

Strajk górników w Dżbowie

W kopalniach rudy żelaznej „Maria", „Paweł" i „Walenty" w Dżbowie należących do T-wa Zjednoczonych Hut „Królewska" i „Laura" wybuchł strajk górników w liczbie około 400, którzy domagają się podwyżki płac. Dyrekcja kopalni zgadza się na 10 proc. podwyżki zarobków, robotnicy uważają ją jednak za niewystarczającą.

Jakie metody rządzenia
stosuje się w Spółdzielczym Banku Ludowym

Upłynęło dwa miesiące, kiedy pisaliśmy ostatni raz *o fatalnej* nad wyraz gospodarce obecnego Zarządu Spółdzielczego Banku Ludowego.

Ujawniliśmy publicznie, że Zarząd ten naraził Bank na bardzo poważne straty, bo z górą *trzysta tysięcy* złotych, po mimo, że członkowie *nie otrzymują od kilku lat dywidendy od udziałów.*

Domagaliśmy się wówczas ogólnego zebrania wszystkich członków, którzyby zapoznali się z istotnym stanem rzeczy i zdecydowali — jak należy wybrnąć z tej sytuacji, aby członkowie Spółdzielczego Banku Ludowego nie znaleźli się przypadkiem w takich okolicznościach, jak to miało miejsce w Banku Zagłębia, w Sosnowcu, gdzie wypadło członkom podobnej instytucji — z nieograniczoną odpowiedzialnością — dopłacić do udziałów po kilkaset złotych.

Wskazywaliśmy, że obecni przedstawiciele członków, t zw. reprezentanci, *nie spełniają obiektywnie i sumiennie* swoich obowiązków, a nawet sami maskują *niepraktykowane* metody Zarządu, bo *niechcą, żeby za ich kadencji ujawniono tak nieprzychylną i szkodliwą gospodarkę.*

Powtóre pokrywają to milczeniem i dlatego, że sami korzystają z ułatwionych kredytów, i jak niektórzy z nich twierdzą — obawiają się ewentualnych represji w tej dziedzinie ze strony Zarządu.

Na te uwagi rozpuszczono wiadomość, że reorganizacja Rady Nadzorczej pozwoli uzdrowić stosunki w tej instytucji, i odtąd zapanuje tam inny ład.

Niestety! 3 miesiące upłynęło od tej chwili, ale jak dotąd nic lepszego z tego nie wynikło, przeciwnie, zaszły nowe fakty, które raczej świadczą, że to wszystko cokolwiek się przedostało do opinii publicznej — to zaledwie część bogatej kroniki systemu i metod, jakich używano w „owocnej" działalności zarządu i dyrekcji.

Tak np. na jednym z zebrań reprezentantów, jeden z nich, a mianowicie p. H G., zachęcał gorąco obecnych do przyjęcia protokułu bez dyskusji, pomimo że co do tego protokułu było dużo zastrzeżeń.

Okazuje się jednak, że nie czynił tego bezinteresownie, bo oto kursują w obiegu weksle wystawione przez prezesa zarządu a dyskontowane przez tego pana.

Najpikantniejszym zaś jest w tym to, że weksle takie wystawiane na stosunkowo niewielkie kwoty — sto złotych, przez prezesa instytucji bankowej — oferowane są na mieście po cenie zdeprecjonowanej 80 — 85 zł.

Reklama spółdzielni kredytowo - oszczędnościowej nadzwyczajna!

Drugim znamiennym faktem jest przyjęcie jednego z członków Rady Nadzorczej na urzędnika Banku Lud., pomimo że działalność Banku bynajmniej się nie rozwija, lecz stale kurczy.

Tym się też tłumaczy bierne stanowisko Władz Nadzorczych Banku w stosunku do dyrekcji, bo właśnie nowa Rada Nadzorcza, jak i większość reprezentantów, to ludzie w tej czy innej formie zainteresowani osobiście i całkowicie, bezkrytycznie podporządkowani dyrektorowi.

Że tak jest, stwierdza to najdobitniej nowy „wyczyn" Zarządu najświeższej daty, a mianowicie: 20 b. m. rozesłano do reprezentantów zawiadomienie, że dnia 29 bm. odbędzie się

„Doroczne Walne Zebranie Przedstawicieli — z porządkiem dziennym, przewidującym między innymi sprawozdanie Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem strat i zysków za rok 1936", oraz udzielenie skwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; w zawiadomieniach tych jednocześnie dodano:

„Bilans za rok 1935, wraz z rachunkiem strat i zysków, oraz projekt bilansu za 1936 r. prześlemy WPanu dodatkowo. Sprawozdanie z działalności będzie przesłane po Walnym Zebraniu".

Że sprawozdania otrzymują zwykle członkowie przed zebraniem, aby wiedzieli jak się do nich ustosunkować,— to wiadomo i tak się wszędzie praktykuje, lecz żeby najprzód coś postanowić, a dopiero później otrzymać materiał sprawozdawczy — jest to możliwe i praktykowane tylko w Spółdzielczym Banku Ludowym w Częstochowie!

Jest to właśnie kapitalny przykład, że reprezentanci przyjmują z góry każde przedłożenie Zarządu bez względu na to, jakie ono będzie w szczegółach i rzeczywistości.

Oczywiście, że niedostarczenie reprezentantom na czas sprawozdań tłumaczone będzie przeszkodami technicznymi. Logika jednak wskazuje, że *kryje się tu sprytny manewr taktyczny.*

Jeżeli bowiem członkowie nie otrzymają wcześniej sprawozdań, nie mogą się z nimi zapoznać a tym samym pozytywnie do nich ustosunkować.

W tych warunkach może być tylko przyjęcie ich i udzielenie Zarządowi absolutorium *in blanco.*

Tak się istotnie w Banku Ludowym praktykowało dotychczas: najprzód się dawało przyjaciołom dziesiątki tysięcy złotych i więcej kredytów — a później dopiero przedstawiano te fakty Radzie Nadzorczej do zatwierdzenia, wiedząc z góry o tym, że członkowie zasugerowani wpływem dyrektora i tak to uczynią.

Takie metody, jak widzimy, są w Banku Ludowym zasadą.

Jakie tego są skutki — wiadomo także.

Owe trzysta tysięcy złotych strat są dowodem bardzo wymownym jak i ta okoliczność, że sprawozdanie za rok 1935 — mimo wszystko nie jest definitywnie załatwione, bo niestety owej sumy brakującej, pomimo „genialnych" pomysłów w układaniu bilansów, nie ma skąd wziąść ani jej całkowicie zamaskować.

W całej tej sprawie najsmutniejsze jest jedno, że wśród 30 reprezentantów zaledwie kilku tylko przeciwstawia się tym swoistym metodom rządzenia, większość natomiast — wszystko to przemilcza i toleruje, nie licząc się ani z opinią publiczną, ani względami prostej uczciwości w pracy społecznej, ani nawet z konkretnymi zarzutami, jakie się z wielu stron wysuwa.

Dla nich interes placówki społecznej jest bez znaczenia i gotowi są mniemać, że Spółdzielczy Bank Ludowy jest niejako ich własnością i tylko dla ich osobistych interesów i wygody.

Korzystając z tego, że za kilka dni odbędzie się zebranie reprezentantów dla przyjęcia omawianego sprawozdania rocznego, przypominamy panom reprezentantom powyższe fakty na dowód, że sprawa Banku Lud. w opinii publicznej nie jest bynajmniej zlikwidowana, i że stale będzie zachodzić potrzeba poruszania jej, aż obudzi się u pp. reprezentantów poczucie sumiennego spełniania obowiązków, bez względu na osobiste korzyści.

Kolej obniża taryfy na przewóz cegły

Koleje państwowe pragnąc ze swej strony przeciwdziałać spekulacyjnej zwyżce cen artykułów budowlanych wprowadziły ulgową taryfę na przewóz cegły zwyczajnej pełnej na dalsze odległości. Zniżka rozpoczyna się na trasie ponad 100 km i stopniowo wzrasta, wynosząc na 300 km już pełne 25 proc. taryfy.

Ulgi przewidziane zostały do końca czerwca r. b, tj. na okres wzmożonego ruchu budowlanego.

Przez rok jeszcze będzie można używać stare podręczniki szkolne

Aby nie narażać rodziców na niepotrzebne wydatki, Ministerstwo Oświaty zezwoliło na używanie starych podręczników szkolnych jeszcze przez rok następny.

Zwrot składek ubezpieczeniowych w razie zamążpójścia pracownicy umysłowej

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, decyzje w sprawie roszczeń o zwrot składek ubezpieczeniowych z powodu zamążpójścia ubezpieczonej pracowniczki umysłowej wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oraz jego oddziały w Chorzowie, Poznaniu i Lwowie.

Ubezpieczalnie Społeczne spełniają w tym zakresie wyłącznie czynności przygotowawcze, t.j. przyjmują roszczenia, udzielają informacyj co do wymaganych dokumentów i sposobu uzyskania, ustalają okoliczności faktyczne, mające wpływ na prawo zwrotu składek, ustalając przebieg ubezpieczenia na podstawie posiadanych ewidencj itp., po czym przesyłają roszczenia do decyzji Zakładu.

Koniec roku szkolnego w gimnazjach 16-go czerwca w szkołach powszechnych 22-go

P. minister W. R. i O. P. zarządził zakończenie nauki w gimnazjach ogólnokształcących wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym w dn. 16 czerwca.

Po zakończeniu nauki i rozdaniu świadectw odbędą się w gimnazjach egzaminy wstępne do gimnazjów ogólnokształcących, liceów pedagogicznych. Prace te nie powinny trwać dłużej niż do końca czerwca br.

W związku z powyższym p. minister W. R. i O. P. upoważnił szkoły powszechne do wydania uczniom, kandydatom do klasy 1-szej gimnazjalnej normalnych świadectw rocznych z datą 16 czerwca 1937 r. Uczniowie ci z dniem tym zakończą pracę w szkole powszechnej. Poza tymi wyjątkami nauka w szkołach powszechnych odbywać się będzie normalnie t.j. do dn. 22 czerwca 1937 r.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Klub kawalerów"

Kina

EDEN: „Bolek i Lolek"
LUNA: „Ucieczka Tarzana"
STYLOWY: „Pieśń jej matki."

Boisko Miejskie na Zawodziu

Skra—Myszków mecz piłki nożnej o g. 11 r.

34 i ćwierć miliona ludności
liczy Polska

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w 4-tym kwartale i w całym roku 1936.

Ilość urodzeń wzrosła do 892.320 tak iż pomimo równoczesnego wzrostu ilości zgonów, przyrost naturalny był w r. 1936 nieco wyższy niż w r. 1935.

Ludność Polski na dzień 1.1.1937 r., wynosiła 34.221 000 osób.

W ten sposób od drugiego spisu ludności (9.12.1931 r.), to zn. w ciągu 5 lat ludność Polski zwiększyła się o 2.078.000, czyli o 6,5 proc.

Jeden koń--na ośmiu obywateli
Jeden samochód — na 1200...

Według ostatnich obliczeń statystycznych, Polska pod względem ilości koni stoi na pierwszym miejscu w Europie.

W końcu roku ubiegłego posiadaliśmy około 4 milionów koni. Przeciętnie jeden „rumak" w Polsce przypada na 8-miu mieszkańców.

Jakże ubożuchno wygląda wobec tych końskich tabunów nasz dorobek motoryzacyjny! Liczba samochodów w Polsce przekroczyła zaledwie 26 tysięcy i pod tym względem znajdujemy się, niestety, wciąż jeszcze na szarym końcu międzynarodowej statystyki automobilowej.

Jeden samochód w Polsce wypada przeciętnie na 1200 mieszkańców.

Z prac organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narod.

W dn 21 bm. odbyło się w Warszawie informacyjna konferencja prasowa, w której wzięli udział liczni przedstawiciele prasy polskiej stolicy i niektórych miast prowincjonalnych.

Na konferencji tej świeżo mianowany szef sztabu OZN., płk. J Kowalewski, zapoznał zebranych z przebiegiem prac organizacyjnych O.Z.N.

Jak z tego wynika władze Obozu stanowią:

szef Obozu — płk. A. Koc, szef odcinka miejskiego — prez. Starzyński, odcinka wiejskiego — gen. Galica.

Płk. Kowalewski jest szefem sztabu, który posiada: Biuro propagandy, na czele którego stoi płk. Rudnicki, biuro organizacyjne z kpt. Strzeleckim, biuro planowania, które prowadzi min. Piasecki oraz kilka innych wydziałów sztabowych.

Płk. Kowalewski wyjaśnił równocześnie niektóre zasady, jakimi O.Z.N kierować się będzie w przyjmowania członków, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie wyznaniowe i narodowościowe, stwierdzając, że żydzi nie mogą być przyjmowani na członków O. Z. N.

Polska ekipa
na zawody o puchar Gordon-Benetta

W tegorocznych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta, które odbędą się 20 czerwca r. b. w Belgii, Polska reprezentowana będzie przez 3 załogi z pilotami: kpt. Januszem, kpt. Burzyńskim i kpt. Hynkiem.

Wymowny list
kupiectwa wielkopolskiego z Wołynia

Prasa wielkopolska cytuje list, jaki napisał jeden z kupców inowrocławskich, który przeniósł się do Równego i tam otworzył sklep. W liście tym kupiec pisząc do swojego kolegi w Inowrocławiu, równocześnie podkreśla sukces, jaki odniósł na nowym terenie.

M. in. czytamy:

„W lokalach jedzą i piją jak u nas w „Lewku"w roku 1923|24; tańczą i bawią się jak za naszych dobrych czasów. W porównaniu z Inowrocławiem, stwierdzam, że Wielkopolska to wielka nędza. Musisz wiedzieć, że u mnie się nikt nie targuje.

Ceny mam stałe i kalkuluję jak najniżej, to też nie potrzebuję opuszczać ani grosza. *Ludzie tutejsi są naprawdę kochani* i polubiłem ich serdecznie. Osadnicy w okolicy przyjeżdżają o 50 do 60 km. z poza miasta i cieszą się, że mogą kupić u *Polaka*, płacąc za towar ze łzami radości w oczach.

Tutejsi Polacy nie uznają tandety. Kupują towary najlepsze i płacą gotówką. Poparcie wojska mam całkowite. Co 10 dni jadę do Warszawy osobiście po towary, nie mogąc nastarczyć towaru na zamówienia. Wołyń — to najbogatsza część Polski".

Niemniej charakterystyczne jest zakończenie listu:

„Nigdy w życiu nie powróciłbym do Wielkopolski, na tę naszą nędzę i niedolę. To jedno zdanie powinno Ci wystarczyć zupełnie na dowód, jak tutaj się doskonale czuję i jak *kochają nas tutaj Poznaniaków Wołynianie*".

List ten jest dowodem wielkich możliwości, jakie ma ekspansja polskiego kupiectwa na kresy wschodnie.

Wiadomości w kilku wierszach
Z KRAJU

Bez wódki dzień 1 maja Wzorem lat ubiegłych w dniu 1 maja obowiązywać będzie zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Przekroczenie zakazu grozi karą do wysokości 50 zł. niezależnie od groźby utraty koncesji.

Muzeum Kupieckie Zarząd Centralnego Zw. Det. Kup. Chrześc. przystąpił do gromadzenia eksponatów dla przyszłego Muzeum Kupieckiego. Cały szereg kupców stołecznych i prowincjonalnych ofiarowało do zbiorów przyszłego Muzeum cenne przedmioty, niejednokrotnie o dużej wartości historycznej.

Kawa potanieje Komisja kontroli cen opracowała wnioski w sprawie obniżki do 10 proc. cen kawy zbożowej oraz kawy zwykłej i herbaty tańszych gatunków.

Trojaczki w Gdyni W szpitalu SS. Miłosierdzia w Gdyni żona bezrobotnego piekarza M Rakowska powiła szczęśliwie trojaczki. Są to dwaj chłopcy i jedna dziewczynka.

Linia Gdynia-Finlandia Do urzędu morskiego zgłoszona została przez żeglugę polską nowa linia regularna, utrzymująca stałą komunikację między Gdynią a zachodnią i północną Finlandią. Na linii tej kursować będzie s/s „Sado" w odstępach 14 dniowych.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

B Prus

* * *

W najgorszym położeniu trzeba robić, co możemy i co do nas należy.

„Faraon"

* * *

Życie jest bojowaniem. Człowiek przez świat musi przeciskać się, bo mu nikt nie ustąpi,

„Emancypantki"

* * *

Program społeczny powinien być sformułowaniem praw rozwoju.

„Szkic programu"

* * *

Rząd polski powinien usilnie pracować, aby nietylko stan chłopa i mieszczanina z pogranicznymi się zrównał, ale jeszcze dla zachęcenia obcych lepszym się ukazując, posiadał więcej obrony, sprawiedliwości i pożytków.

St. Staszyc

* * *

Strzeż się człowieka, który się nigdy nie unosi: ani w gniewie, ani w oburzeniu, ani w zachwycie. H. N.

* * *

Najniebezpieczniejszą jest złość śmiejąca się. H N.

Rower i jego zastosowanie

Jesteśmy świadkami wielkiego rozpowszechnienia się w Polsce rowerów, które z nadchodzącym sezonem letnim coraz częściej daje się widzieć na każdym kroku.

W naszych ubogich warunkach komunikacyjnych rower jest niejednokrotnie jedynym środkiem lokomocji dla wielu ludzi pracy, jak nie mniej i środkiem do uprawiania tego rozpowszechnionego sportu.

Jak wielkim jest u nas rozwój kolarstwa — potwierdza to fakt, że jeszcze kilka lat temu rejestrowano w naszym mieście około tysiąca rowerów, podczas kiedy dziś, liczba ich sięga 10 tysięcy.

Roweru używa dziś — uczeń jadący do szkoły, robotnik udający się do pracy, drobny handlarz z prowincji i musi go też używać każdy, kto mieszka na peryferiach miasta, a z miastem wiążą go jakieś sprawy.

Masowo jest on też używany w celu wycieczek zamiejskich, bo tak jak żaden inny środek lokomocji, pozwala się on używać zarówno na twardych gościńcach, jak i polnych ścieżkach, jednym słowem można powiedzieć, jeździ się nim prawie „wszędzie".

Jakkolwiek posiadaczy rowerów jest tak wielu, nie wszyscy sobie zdają sprawę z tego, jak należy roweru używać.

Młody sportowiec lubi zazwyczaj wysokie siodełko i niski wąziutki kierownik, starszy rowerzysta woli nisko opuszczone siodło, ażeby nie nadwyrężać, jak sądzi, nóg.

I jedna i druga metoda jest jednak wadliwa.

Rower, ażeby nie był dla zdrowia szkodliwy, zwłaszcza dla młodych organizmów, które są jeszcze w stadium rozwoju, powinien umożliwiać siedzenie na nim w pozycji niezbyt pochylonej, aby uniknąć skrzywienia kręgosłupa i zwężenia klatki piersiowej.

Odległość pedałów od siodełka powinna być tak dobrana, aby nogi podczas jazdy były na zmianę swobodnie wyciągnięte.

Bardzo ważną też rzeczą jest unikanie forsownej, szybkiej jazdy, która osłabia serce.

Zwracając na to szczególną uwagę pamiętać należy, że rower spełnia dziś rolę najważniejszego środka komunikacji i przez swą niską cenę może być przez wszystkich z korzyścią używany.

* * *

Nawet najbardziej poniżany człowiek zasługuje na zachowanie stosunku wzajemnej pomocy, którą winien jest bliźni bliźniemu. S. S.

* * *

Kto nie cierpi, nie zwycięża.

Przysłowie włoskie.

Jak winna postępować młodzież

Prawdziwą drogą do postępu w naszych dążnościach jest stawianie sobie do naśladowania przykładu, o ile można, najpiękniejszego i najdoskonalszego.

Stajemy się lepszymi przez usiłowania, nawet wtedy, gdy nie osiągamy zupełnej doskonałości. — Charakter będzie zawsze robił swoje.

Może być małe wykształcenie, niedostateczne zdolności, może zbywać na zręczności, na stanowisku w społeczeństwie, — a jednak, jeśli tylko jest charakter prawdziwie szlachetny, wywrze on na innych swój wpływ i zjedna sobie szacunek.

Ostrze naszych zdolności rzadko kiedy niszczy się przez użycie, ale natomiast częstokroć rdzewieje ono wskutek lenistwa.

Zapał oraz pilność same jedne nadają piękność i blask ludzkiemu życiu.

„Wiem" — powiedział pewien mędrzec — iż żywa wyobraźnia jest solą tego ziemskiego życia; bez niej natura jest tylko szkieletem; ale im wyższe zdolności, tym jest większą odpowiedzialność."

A do pewnego młodzieńca w te słowa przemówił: „Idź naprzód z wiarą i ufnością: oto rada, którą ci daje starzec, co miał duży udział w ciężkim oraz znojnym życiu.

Musimy zawsze stać prosto, bez względu na to, co się zdarzy; w tym celu powinniśmy poddać samych siebie rozmaitym wpływom tego wielobarwnego życia...

Swiadomość tego żywota śmiertelnego jest tylko środkiem do osiągnięcia wyższego celu, ale to bynajmniej nie wyłącza używania życia wesoło; musimy go tak nawet używać, gdyż inaczej nasza energia czynu zniknie zupełnie".

Młodość jest porą wzrastania i ruchu. Jest to wiosna człowieka.

Młodzieniec idzie w świat i rozwija swoje życie w rozmaitych formach. Jeżeli go troskliwie wychowali rodzice, jeżeli go napojono wysokim pojmowaniem godności osobistej oraz ludzkiej wartości, musi on utrzymywać ten honor i nie może zrobić nic takiego, co by mu nakazywało wstydzić się za siebie.

Powinien on żywić głęboką wdzięczność dla tych zacnych ludzi, którzy przekazali mu niesplamiony charakter, a pracą swoją oraz całym postępowaniem obstawali za setki ludzi.

„Okażcie się godnymi swoich rodziców"—mawiał jeden ze siedmiu mędrców greckich.

Cnoty ich szlachetnych trudów są obrazem zgasłych już nieboszczyków; z rodzinami dzieje się tak jak z ludźmi, jedynie usilna *wytrwałość* przechowuje nieskażony *honor.*

Ale jeśli umysł i serce młodzieży nie były kształcone i nie ukazały się żadne kwiaty nadziei, wtedy przewidujemy, iż męski wiek owej młodzieży będzie pełen niemocy, jeżeli już nie rozpaczy.

Słowa oraz przykłady zewsząd przychodzą do młodzieńca i mają wpływ na jego dobre zarówno jak i na złe postępowanie.

Bo nic nigdy, — ani jedno słowo, ani jeden przykład, — nie zostaje zapomniane lub stracone na świecie.

Nie jesteśmy w możności wykonać rzeczy nieprawej bez ściągnięcia na siebie kary, w ślad za czynem naszym następującej

Ilekroć łamiemy prawo nieśmiertelnej sprawiedliwości, odbija się to echem po świecie. Słowa i czyny mogą być uważane jako rzeczy małe, jednakże nie są one chwilowe, ale—nieśmiertelne.

Szpetne czy złe słowo nigdy nie umiera.

Ono może wystąpić przeciw nam w przyszłości za jaką dwudziestkę lub setkę lat potem, gdyśmy już umarli: „Każde niegodziwe słowo" — mówi święty Mateusz — „które ludzie wymówią, poda ich świadectwo w dniu sądu; bo przez twoje słowa będziesz usprawiedliwiony i przez twoje słowa zostaniesz potępiony."

Otóż więc wszelki wyraz, myśl i czyn wywierają wpływ swój na losy człowieka.

Każde życie, dobrze lub źle spędzone, pociąga za sobą długi szereg następstw, ciągnących się i w pokolenia, które jeszcze się nie urodziły. Wszystko to jest obliczone, aby natchnąć człowieka głębokim poczuciem odpowiedzialności, zawartej w jego każdej myśli, słowie i czynie.

Na skutek lekkomyślności naszych ojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego popierać musi polskie placówki!

HUMOR i SATYRA

W TEATRZE

— Ta śpiewaczka ma głos jak syrena...
— Co pan mówi! Przecież ona nie śpiewa, a ryczy.
— To też ja myślę o syrenie okrętowej.

STRACH NA WRÓBLE

— Dziwię się, że w waszym ogrodzie niema ani jednego stracha na wróble!
— To jest niepotrzebne Moja żona cały dzień tam przebywa.

FACHOWIEC

— Dlaczego nie skarci pan małego, skoro jest taki niegrzeczny?
— Nie mogę! To jest jedyna osoba w domu, która potrafi zreperować radio

DOŚWIADCZONY

Młody mężczyzna o małych dochodach stara się o rękę pięknej rozkapryszonej jedynaczki. Jego matka stara się mu wytłumaczyć, że obrał sobie nieodpowiednią kandydatkę na żonę.
— Będziesz musiał dużo pracować, żeby ją zdobyć.
A ojciec dodaje: — A jeszcze więcej, gdy ją zdobędziesz!

CZYSTOŚĆ

— Tate! Co to znaczy właściwie: czystość drobiazgowa?
— Głupie pytanie Czystość jest wogóle rzecz nieprzyjemna, to po co tobie jeszcze wiedzieć, co to jest czystość drobiazgowa? („Mucha")

NA ULICY

— Salomonku, podnieś mi te dziesięć groszy co mi upadło w błoto.
— Co znaczy podnieś? Mama myśli może, że ja jestem nurek?

U HURTOWNIKA

— A córeczki pańskie? Wyszły już obie zamąż?
— Nie. Są jeszcze na składzie.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41